Fot. Wojciech Wutkiewicz

27.08.2022 | MAGAZYN

Urszula Kropiewnicka

Piotr Półtorak: Teatr Dramatyczny przeskoczy z XIX w XXI wiek

A- A A+

Widzowie, którzy przekroczą nasze progi, będą zaskoczeni – zapowiada Piotr Półtorak, dyrektor Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku. I zdradza, co zmieni się po trwającym już rok remoncie teatralnego budynku przy ul. Elektrycznej.

Kup prenumeratę cyfrową Kuriera Porannego

Za kilka dni kończą się wakacje, z urlopów wrócą też aktorzy. Czym zaskoczycie widzów w nowym sezonie teatralnym?

Tak, aktorzy są jeszcze na urlopach. Jesteśmy w trakcie przygotowań do spektaklu premierowego. Próby trwały od połowy maja do końca czerwca. Na rozpoczęcie sezonu zaprosimy naszych widzów w sobotę, 10 września, do sali kina Ton, gdzie będą mogli obejrzeć premierowy spektakl „Chłopcy" Stanisława Grochowiaka w reżyserii Adama Biernackiego. Przewidzieliśmy też inne premiery. W listopadzie – „Decameron" w reżyserii Igora Gorzkowskiego, zaś na początku stycznia Adam Opatowicz wyreżyseruje spektakl „Pani Pylińska i sekret Chopina" Érica-Emmanuela Schmitta. Natomiast w marcu odbędzie się autorska premiera „Landszaft", na podstawie tekstu i w reżyserii Waldemara Śmigasiewicza, w maju Tomasz Man wyreżyseruje sztukę „Wujaszek Wania" A. Czechowa.

W repertuarze zapewne nie zabraknie też już znanych i lubianych przez widzów spektakli?

Oczywiście, ale niestety trzech przedstawień nie jesteśmy wstanie zagrać na gościnnych scenach, z których od roku korzystamy. Żeby wystawić „Kogutа w rosole", „Hobbita" i „Pensjonat Pana Bielańskiego", czekamy aż wrócimy do naszej siedziby przy ul. Elektrycznej. Natomiast będziemy grali nasze repertuarowe spektakle z małej sceny takie jak „Bóg mordu", „Autostrada" czy „Zapiski oficera Armii Czerwonej". Wznowimy też: „Boeing, boeing", „Wszystko w rodzinie", „Pomoc domową", „Mayday" i „Makbeta".

No właśnie, od roku korzystacie z gościnnych scen, bo dokładnie rok temu, podczas wakacji 2021, rozpoczął się remont siedziby Teatru Dramatycznego przy ul. Elektrycznej. Kiedy widzowie zasiądą w wyremontowanych wnętrzach?

Budynek teatru miał być oddany do użytku - według ostatnich ustaleń - na koniec kwietnia 2023 roku, ale już mam informację, że ten termin ulegnie przesunięciu. Teatr Dramatyczny nigdy wcześniej nie przechodził generalnego remontu, więc teraz, podczas prac budowlanych, pojawiają się dodatkowe, nieprzewidziane problemy np. konieczność wymiany stropu nad sceną.

Budynek teatru został „rozpruty" do podszewki. Czy to oznacza, że kiedy widzowie do was wrócą, trudno będzie im poznać dawny Teatr Dramatyczny? Gdzie będą widoczne największe zmiany?

Jeżeli chodzi o zewnętrzny kształt budynku, to ta część, która jest od strony rzeki Białej, nabierze bardziej nowoczesnego wyglądu, bo na to pozwalają przepisy konserwatorskie. Natomiast centralna część modernistycznego budynku musi zostać zachowana w pierwotnym kształcie. Oczywiście z zewnątrz wszystko zostanie odświeżone i odnowione. Natomiast jeżeli chodzi o wnętrza budynku, to będą przekraczalne nasze progi będzie zaskoczony... Teatr przechodzi bowiem diametralną metamorfozę. Wejdziemy praktycznie do nowego budynku i będziemy się musieli go od nowa nauczyć. Trwająca przebudowa dotyczy praktycznie wszystkiego – od instalacji biegnących w ścianach, po wyposażenie teatru. Wymienione zostaną okna, powstaną nowe toalety. Budynek będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych – winda umożliwi przemieszczanie się od małej sceny, aż po wejście na balkon. Staranie zostaną pomieszczenie i w końcu zostanie zainstalowana klimatyzacja z wentylacją. Na szczególne klimatyzowane będą także garderoby, bo do tej pory aktorzy przebywali w trudnych warunkach. No i w końcu docelowamy się obrotowej sceny, pod którą już została wylana podłubowa. Dodatkowo, na środku sceny powstanie zapadnia.

Ta obrotowa scena chyba już kiedyś funkcjonowała w teatrze?

Tak, scena obrotowa funkcjonował w teatrze do lat 90., a zapadnia pojawiła się nieco później. W każdym razie z czasem przestały działać. Teraz, podczas remontu, zmieni się cała maszyneria sceny – nie będzie już ręcznych wyciągów linowych, wszystko zostanie zmechanizowane. To będzie przeskok z XIX w XXI wiek.

Widzów z pewnością ciekawi design i kolor nowych foteli, w których za kilka miesięcy będą mogli zasiąść. Zostały już wybrane?

Fotele nie będą robione na wzór barokowych, jak to czasem widzimy w starszych teatrach. Wybraliśmy model zbliżony do stylu modernistycznego, więc w wyglądzie są raczej proste, ale bardzo wygodne. Jeżeli chodzi o kolor, to – choć mieszkańcy pomoc nie znają się na kolorach – mogę zdradzić, że będą w odcieniach fioletu i purpury. Zresztą w tym samym odcieniu będzie kurtyna.

Ponoć tych foteli będzie mniej niż było poprzednio...

Tak, liczba miejsc siedzących się zmniejszy. Będzie około 50 miejsc mniej. Ma to związek z przepisami przeciwpożarowymi, ale też z wygodą widzów. Przed remontem bowiem wyższe osoby, które siedziały na balkonie, miały problem, by się zmieścić. Na pewno nie było im wygodnie, gdy przez cały spektakl nie mogły wyprostować nóg. Teraz, po remoncie, nie będą miały tego problemu.

Ile będzie kosztował ten remont? Jakiś czas temu – ze względu na pojawiające się utrudnienia – zwiększono budżet. Kosztorys jest już dopięty?

Kosztorys jest dopięty, ale – ze względu na wciąż zaskakujące nas utrudnienia – kwota ulega zmianie. Nie bez znaczenia jest też inflacja i wojna w Ukrainie. Z tego, co się orientuję, dużo materiałów transportowano do nas z Ukrainy, a teraz ten ciąg dostaw został przerwany. Zatem koszty ustalamy na bieżąco. Na pewno koszt remontu wzrośnie poprzez szalejącą drożyznę. Cała inwestycja szacowana jest na około 50 milionów zł. Przypomnę, że korzystamy z trzech źródeł finansowania: z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, Polskiego Ładu i z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Zawsze podkreślam, że remont naszego teatru to była decyzja marszałka Artura Kosickiego i za to należą mu się podziękowania. Remont idzie w dobrym kierunku i wszystko wskazuje na to, że nasz teatr znowu stanie się perełką modernistyczną w naszym województwie.

Czyli nie narzeka pan na finanse teatru?

Jako teatr jesteśmy w dość specyficznym momencie – chodzi przede wszystkim o wpływ pandemii i związany z nią remont. W związku z tym nasz budżet bardzo się zwiększył. Przypuszczam, że z powodu remontu nie możemy zagrać większej ilości spektakli, dzięki temu koszty magazynowania i wynajmu różnych przestrzeni do grania, ale także do pracy. Na te chwile mamy pieniądze, które nam wystarczają, aczkolwiek chciałoby się mieć więcej np. na podwyżki dla pracowników. Mam nadzieję, że znajdą się na to fundusze w budżecie. Podsumowując – jesteśmy w stanie w miarę normalnie funkcjonować w bardzo trudnym dla teatru okresie.

Na ile pandemia i remont – czynniki utrudniające funkcjonowanie instytucji – przyczyniły się do zmniejszenia wpływów ze sprzedaży biletów?

W momencie, gdy teatr był zamknięty z powodu pandemii, odbywały się transmisje online, ale oczywiście bardzo mocno odbiło się to na naszych wpływach. Zmiana frekwencyjna była diametralna. Odnotowaliśmy, że przed pandemią oglądało nas ponad 60 tys. widzów rocznie, zaś podczas lockdownu zaledwie ok. 5 tys. widzów. Aktualnie również nie możemy przyjąć pełnej liczby widzów i co oczywiste – ze względu na remont – gramy mniej spektakli. W ostatnim sezonie teatralnym 2021/2022 obejrzało nas ponad 20 tys. widzów, czyli 1/5 tego, co w ubiegłych latach. Złe nie jest, ale lepiej będzie jak wrócimy do naszej siedziby. Ostatni sezon pokazał, że – mimo remontu i utrudnień z nim związanych – widzowie chętnie nas odwiedzają. Mamy nadzieję, że również w tym roku frekwencja dopisze.

Podczas ostatnich konferencji prasowych wspominał pan, że aktorzy żyją na walizkach. Jak radzą sobie bez swojego teatru?

Do spektakli przygotowujemy się w siedzibie Książnicy Podlaskiej i w Nie Teatrze, korzystając z użyczonych tych zaprzyjaźnionych z nami instytucji. Początkowa faza prób czytanych odbywa się też w służbowym mieszkaniu. Poza tym, korzystamy z sali kina Ton i auli Uniwersytetu w Białymstoku przy ul. Świerkowej. Dostępne dla nas jest też Uniwersyteckie Centrum Kultury przy ul. Ciołkowskiego, a także Podlaski Instytut Kultury. Aktorzy nie mają w tej chwili swojego miejsca, cały czas są na walizkach, bo przychodzą na próbę, rozpakowują się, po czym pakują się i wychodzą. Niestety, to trzeba przetrzymać.

Działalność teatru, to również liczne projekty. Realizujecie je nadal?

Planujemy – wzorem lat ubiegłych – realizację różnorodnych projektów. Przed nami – w październiku – 6. edycja Festiwalu Kierunek Wschód. W tym roku stawiamy na zespoły zagraniczne. Będzie Armenia, Gruzja, Macedonia Północna, Ukraina, Litwa, Białoruś. Nasz teatr – jako organizator wydarzenia – zaprezentuje „Makbeta" w reżyserii Grzegorza Suskiego. Kontynuować będziemy też projekt Archiwum Cyfrowe Teatru. Dzięki digitalizacji teraz w internecie można oglądać to, co wcześniej kryły niedostępne na co dzień teatralne archiwa, m.in.: afisze, scenariusze, archiwalne fotografie czy projekty scenografii i kostiumów. Planujemy też czwartą odsłonę skierowanego do nauczycieli projektu „Teatr – Lubię to!" oraz dwa zupełnie nowe projekty. „Scena za ramą" to program funkcjonalno-użytkowy, dotyczący naszego placu przy ul. Branickiego i ewentualnie w przyszłości budowy nowej sceny. „Kierunek Ukraina" to wspólny projekt polsko-ukraińsko-litewski, który z powodu wojny w Ukrainie uległ zmianie, głównie pod względem tego, gdzie będzie prezentowany powstający spektakl.

Jak dokończyłby pan zdanie „Chciałbym, żeby teatr był...".

Jeśli chodzi o budynek, to chciałbym, by teatr został jak najszybciej przebudowany i żebyśmy jak najszybciej mogli powrócić do naszej siedziby przy ul. Elektrycznej. Trzeba mieć nadzieję, że ten trudny dla nas okres szybko minie. Jeżeli zaś chodzi o sprawy artystyczne, to chciałbym, by nasz teatr był dla ludzi. Chciałbym, żeby przychodzili do niego tłumy i żeby widzowie byli zadowoleni ze spektakli, które u nas oglądają.

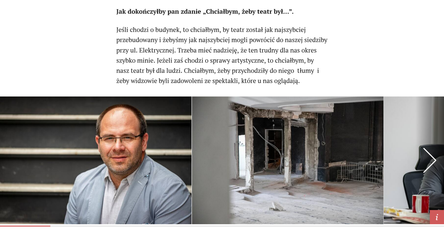

remont spektakl premiera wakacje wywiady Teatr Dramatyczny Białystok piotr półtorak

Urszula Kropiewnicka

DODAJ PIERWSZY KOMENTARZ

Komentowanie artykułu dostępne jest tylko dla zalogowanych użytkowników, którzy mają do niego dostęp.

ZALOGUJ SIĘ

Polska Press Sp. z o.o. informuje, że wszystkie treści ukazujące się w serwisie podlegają ochronie. Dowiedz się więcej.
Jesteś zainteresowany kupnem treści? Dowiedz się więcej.
© 2000 - 2022 Polska Press Sp. z o.o.
Serwis powstał przy współpracy POLSKA PRESS GRUPA